

Spełnia się sen

Rok 2024 w Rodzinie Salezjańskiej jest czasem, kiedy wspominamy sen, który dwieście lat temu, w 1824 roku, miał dziewięcioletni Janek. Ten sen okazał się proroczym początkiem dzieła, na czele którego stanął ksiądz Jan Bosko. Sen, który nie tylko się spełnił, ale wciąż się spełnia we wszystkim co dzieje się w wielkiej Rodzinie charyzmatycznego wychowawcy z Valdocco. Ten sen spełnia się również wśród tych, którzy wpatrują się w Najświętszą Maryję Pannę i wzywają Jej wstawiennictwa jako Wspomożycielki Wiernych.

We Wspomnieniach Oratorium, swoistej autobiografii, ksiądz Bosko opisał sen z dziewiątego roku życia. Działo się to w Becchi, niedaleko Castelnuovo d'Asti. We śnie zobaczył rzeszę bawiących się chłopaków, wśród których nie brakowało takich, którzy bluźnili, przeklinali, zaczęli się bić. Kiedy Janek stanął pośród nich, by w taki sam sposób przywołać ich do porządku, zobaczył dostojnego i wspaniale ubranego mężczyznę - Chrystusa Dobrego Pasterza, który zalecił mu, aby zwaśnionych chłopców pojednać dobrocią, łagodnością i miłością. Janek zaczął zastanawiać się jak tego dokonać. Jezus obiecał, że da mu przewodniczkę, która wszystkiego go nauczy. Tak się stało. We śnie pojawiła się Maryja, która odtąd stała się Jego Matką, nie tylko Jego, ale również wszystkich, których do Niej przyprowadzał. Tak jest do dziś!

We śnie z dziewiątego roku życia, Janek Bosko, niczym Jan Apostoł pod krzyżem w godzinie konania Jezusa, otrzymał Maryję za Matkę. Wziął Ją do siebie i od tej godziny wszystko powierzał swojej Przewodniczce. Przez całe życie pozwolił, aby prowadziła go Maryja i do ostatniego tchnienia wszystko składał w Jej ręce. A Ona często dawała znak, że jest bardzo blisko. W proroczych snach ksiądz Bosko często widział Maryję, która podpowiadała mu co ma zrobić, prowadziła go po ścieżkach życia, ostrzegała przed niebezpieczeństwami, które groziły Jemu lub Jego wychowankom. On był Jej synem, Ona Jego Matką. To takie proste!

W 2024 roku często będziemy powracali do snu Janka Bosko z dziewiątego roku życia. Chciałbym zaprosić Was, kochani czciciele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych i Rodzino Salezjańska, byśmy w tym jubileuszowym roku zechcieli spotkać Maryję w różnych proroczych snach świętego Jana Bosko. Jest ich sporo. Może odnajdziemy w nich samych siebie, a przede wszystkim naszą Matkę, Przewodniczkę, Wspomożycielkę. Myślę, że warto!